Nr. 74. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Poniedziałek 14 marca 1932 r. Rok IV

Łodzi

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

HINDENBURGA NIE WYBRANO!

Zabrakło mu zaledwie 158,452 głosy do absolutnej większości

Olbrzymi wzrost głosów hitlerowskich i komunistycznych w Niemczech

BERLIN, 13.3. Godz. 2 w nocy. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). — Ostateczny oficjalny rezultat wyborów prezydenta Rzeszy przedstawia się następująco:

Oddano ogółem ważnych głosów 37.660.377. Z tego otrzymali:

Hindenburg 18.661.736. — Hitler 11.328.571. — Thälmann (kom.) **4.971.079. — Düsterberg 2.517.876.**

Należy przypuszczać, że przeszło miljon głosów b. wojskowych padło na Düsterberga, zamiast na Hindenburga, a około miljona głosów nieoczekiwanie zasiliło Hitlera na niekorzyść kandydata komunistów.

Za miesiąc ścisłe wybory między Hindenburgiem i Hitlerem.

BERLIN, 13 marca (Tel. wł.). Już podczas nocy, poprzedzającej dzień wyborów, ogólne na prężenie doszło do zenitu. Noc ta obfitowała na obszarze całego państwa, a szczególnie w wielkich miastach w szereg krwawych utarczek między bojówkami hitlerowskiemi a komunistycznemi, w rezultacie których zanotowano kilka wypadków śmierci.

Od wczesnego rana ulice wszystkich miast zaroiły się tysiącznemi tłumami, podążającemi w stronę lokali wyborczych, których w samym Berlinie było 2.600. Frekwencja w godzinach rannych była tak wielka, że około południa biura wyborcze zaczęły pustoszeć. Mimo ogólnego mniemania, iż dzień wyborów będzie obfitował w poważniejsze zajścia i starcia zbrojne, upłynął on najzupełniej spokojnie. Silne oddziały policji i żandarmerji patrolowały ulice miasta i niedopuszczały do zamieszek. Frekwencja wyborcza okazała się wysoka i **dochodziła miejscami do 90 proc.**, co oznacza wzrost w porównaniu z wyborami do Reichstagu w roku 1930.

Wyniki wyborów naogół zgodne są z prognozami naszego pisma, podanemi w numerze wczorajszym. Już od pierwszych podanych rezultatów, liczba głosów, oddanych na Hindenburga, sięgała połowy ogólnej ilości głosów. Hitler, który liczył na 19 miljonów głosów, zawiódł się sromotnie; zdołał jednak poważnie powiększyć liczbę swych zwolenników, miejscami nawet dwukrotnie. **Na Pomorzu, Szlezwigu - Holsztynie i w okręgu Chemnitz osiągnął ilość głosów większą od Hindenburga.**

Horoskopy nasze nie sprawdziły się jedynie w stosunku do kandydata Stahlhelmu Duesterberga, który otrzymał miljon głosów ponad przewidywaną przez nas liczbę. Przypisać to należy „zdradzie" Kyffhäuserbundu (Związku byłych wojskowych). **Mianowicie, chociaż kierownictwo tego związku poleciło członkom swym głosowanie na Hindenburga, praktyka wykazała, że większość członków nie usłuchała tego rozkazu i oddała swe głosy na Duesterberga.**

Ostateczny rezultat wyborów wskazuje, że **Hindenburgowi zabrakło stu kilkudziesięciu tysięcy głosów do uzyskania absolutnej większości. Wobec tego wybory ściślejsze, już tylko między Hindenburgiem i Hitlerem, będą się musiały odbyć za 4 tygodnie. Nie ulega już dzisiaj najmniejszej wątpliwości, że z tych ostatecznych wyborów Hindenburg wyjdzie zwycięsko.**

Trzy trupy w Nadrenji.

BERLIN, 13 III. (PAT). — We wszystkich lokalach wyborczych w Berlinie punktualnie o godz. 8-ej zamknięto głosowanie. Przebieg głosowania w stolicy, jak i na prowincji, był spokojny. Frekwencja dochodziła do 90 proc. Na ulicach stolicy doszło do kilku drobniejszych zajść, zlikwidowanych natychmiast przez policję. Według danych urzędowych, do godz. 17 zatrzymano ogółem 350 osób. Z prowincji sygnalizują, że do poważniejszych zajść doszło w Schwerinie, gdzie w czasie bójki jeden z uczestników został ciężko raniony. Również w Bramsbergu w Prusach Wschodnich, w czasie bójki między hitlerowcami i członkami organizacji „Żelaznego Frontu" było kilku rannych. W Moers, w czasie bójki pomiędzy hitlerowcami i reichsbanerowcami 10 osób zostało ranionych strzałami rewolwerowemi, w tem dwie ciężko. W miejscowości Persdorf w Górach Olbrzymich na Śląsku doszło do krwawych starć między narodowymi socjalistami i komunistami. Trzech narodowych socjalistów odniosło ciężkie rany. Dziś przed południem w Nadrenji w miejscowości Hucheswagen doszło do starć między komunistami a hitlerowcami. Trzech komunistów zabito. Sprawców mordu, młodocianych członków organizacji hitlerowskiej, aresztowano.

Plotka o apopleksji.

BERLIN, 13 III. (PAT). Wielkie zaniepokojenie wywołała dziś w godzinach południowych wiadomość, jakoby prezydent Hindenburg nagle poważnie zaniemógł. Wkrótce stwierdzono pochodzenie tej pogłoski. Mianowicie w Hamburgu nad Łabą ukazała się dziś ulotka, donosząca, że Hindenburg uległ atakowi apopleksji i że do jego łoża wezwany został Hitler. Ulotka wzywała jednocześnie do masowego oddawania głosów na Hitlera. Ze strony urzędowej natychmiast pogłosce tej zaprzeczono.

Kandydaci czuwają.

BERLIN, 13 III. (PAT) W chwili obliczania wyników głosowania prezydent Hindenburg przebywa w swym pałacu, gdzie rezultaty obliczeń referuje mu sekretarz stanu Meissner.

Hitler, który dziś przybył wraz ze swym sztabem z Koburga do Monachjum, zatrzymał się w „brunatnym domu". Kierownictwo partji hitlerowskiej w Berlinie pozostaje w stałym kontakcie z Monachjum, przesyłając rezultaty obliczeń.

Demonstracje w Wiedniu.

WIEDEŃ, 13 III. (PAT). Dziś narodowi socjaliści urządzili pochód demonstracyjny w dzielnicy Hernals w Wiedniu. W czasie pochodu doszło kilkakrotnie do starcia z komunistami. Policja aresztowała 30 demonstrantów. W czasie bójki raniono 6 demonstrantów i 1 policjanta. 1 socjalista został raniony kulą rewolwerową przez narodowego socjalistę.

Tajemnica samobójstwa Kreugera

Trudności finansowe, wynikające z zamrożenia udzielonych pożyczek były główną przyczyną rozpaczliwego czynu króla zapałczanego

LONDYN, 13.3. (PAT) — Samobójstwo Kreugera wywołało wszędzie niesłychane wrażenie i może mieć jaknajdalej idące skutki gospodarcze na giełdach całego świata.

W Szwecji samobójstwo Kreugera uważane jest poniekąd za katastrofę narodową. Gabinet szwedzki zwołany został o północy i uchwalił bezwłocznie wnieść do parlamentu nadzwyczajną ustawę, ogłaszającą moratorjum dla długów firm prywatnych. Natychmiast po posiedzeniu zebrał się Riksag, który obradował przez całą noc. Riksag obradować będzie również i dziś, tak że ustawa o moratorjum przyjęta zapewnie zostanie dziś wieczór w 3 czytaniu, a jutro wejdzie w życie.

Jak się obecnie okazuje, Szwedzki Bank Narodowy udzielił niedawno szwedzkiemu towarzystwu zapałczanemu pożyczkę w wysokości 100 miljonów koron. Moratorjum ogłoszone zostanie specjalnie w celu uratowania firmy Kreuer i Toll oraz szwedzkiego tow. zapałczanego od nieprzewidzianych konsekwencji, jakie mogą wyniknąć po dokonaniu kontroli interesów firmy, zarządzonej niezwłocznie po samobójstwie Kreugera.

W chwili gdy Kreuger już nie żył, lecz śmierć jego nie była jeszcze wiadoma, na giełdzie nowojorskiej odbywała się sprzedaż olbrzymiego pakietu akcji Kreuera, poprzednio zarządzona przez samobójcę. Rzucono na rynek pakiet, zawierający 49,000 akcji. Wszystkie akcje sprzedano, z wyjątkiem 700, przyczem osiągnięto cenę 5 dol. czyli 3-8 mniej od kursu poprzedniego.

PARYŻ, 13.3. (PAT) — Omawiając trudności finansowe koncernu Kreugera prasa francuska wskazuje, że najgroźniejszym punktem Kreugera był portfel 3 miljardowy ulokowany w Rzeszy niemieckiej. Przedsiębiorstwo Kreugera ucierpiało nie tyle wskutek światowego kryzysu, ile przez ulokowanie w Niemczech owych 3 miljardów, które, jak wszystkie kredyty, zostały zamrożone. Kreuger potrzebował pieniędzy na regulację swych zobowiązań. Dlatego też był jednym z tych, którzy domagali się pierwszeństwa w zapłacie przez Rzeszę należności jeszcze przed upływem moratorjum.

PARYŻ, 13.3. (PAT) — Samobójstwo Kreugera wywołało tu sensację wobec pogłosek, jakoby Francja winna była Kreugerowi kilkaset miljonów franków. W sprawie tej sprawozdawca jednego z dzienników zwrócił się do miarodajnych osobistości ze sfer finansowych, która oświadczyła, że Francja już rok temu spłaciła Kreugerowi tę sumę, którą on udzielił w związku z wprowadzeniem monopolu zapałczanego. Informator dziennika dodaje, że tragedja Kreugera znajduje swe uzasadnienie w pożyczkach, udzielanych przez niego niektórym krajom, które ogłosiły moratorjum. Kreuger zmuszony był spłacić pożyczki bankowe, zaciągnięte w Anglji i St. Zjednoczonych. Według informacji francuskich bezpośrednie konsekwencje krachu poniosą przedewszystkiem amerykańskie koła finansowe.

Syn Lindberga odnaleziony?

LONDYN 13 III. (PAT). — Otrzymano tu widomość z Ameryki, że w mieście Crossville w stanie Tennesy zatrzymano dziś po południu 4 osoby, wśród których prowadzone było dziecko, podobne z opisu do zaginionego dziecka Lindberga. Natychmiast skomunikowano się telefonicznie z Lindbergiem i opisano mu dokładnie wygląd dziecka. Na mocy tego opisu telefonicznego Lindberg oświadczył, że dziecko wydaje się być istotnie jego synem i natychmiast udał się do Crossville.

Potwierdzenia tej wiadomości narazie brak.

Prof. Gide zmarł.

PARYŻ, 13 III. (PAT). Zmarł tu znakomity ekonomista prof. Karol Gide.

Wilhelm II chory na raka?

Sensacyjne pogłoski „Chicago Tribune"

„Chicago Tribune" donosi z Berlina, że eks-kajzer chory jest, według pogłosek, na raka gardła, na tę samą chorobę, na którą umarł jego ojciec. Chorobie raka uległa także, według wiadomości tego dziennika, siostra cesarza, eks-królowa Grecji, Zofja. Lekarze mieli podobno zalecić Wilhelmowi wyjazd do cieplejszych krajów, ten jednak, chcąc sobie zaoszczędzić nowych starań o azyl, odmówił wyjazdu z Holandji. Przyjaciele eks-kajzera chcą uzyskać zezwolenie na pobyt jego w Szwajcarji, a nawet ewentualnie w Niemczech.

Gmach poselstwa niemieckiego w Moskwie

na którego radcę dokonano zamachu.

Pu-Yi -- cesarz Mandżurji

Depesze doniosły, że były władca Chin stanął na czele niepodległej Mandżurji pod warunkiem, że będzie mu przysługiwać tytuł nie prezydenta, lecz — cesarza.

Pu - Yi...

Ma lat 26...

Początkowo los go desygnował na cesarza Chin. Urodził się jako syn księcia Czuna i faworytki cesarzowej - wdowy Kiugi - Jung - Lo. Gdy miał lat trzy cesarzowa - wdowa mianowała go następcą tronu przy regenturze ojca. Było to w roku 1908. Do siódmego r. życia malec żył w rozkosznych warunkach pekińskiego pałacu, korzystając z wszelkich honorów przysługujących cesarskiemu majestatowi.

Lecz 12 lutego 1912 roku sielanka się rozwiała. Po rewolucji władzę pochwycił w swe ręce Juan Szikaj, a cesarz musiał zrzec się tronu, aczkolwiek rząd republikański odniósł się do niego z wielkim szacunkiem, zostawiając mu tytuł cesarski i pozwalając w dalszym ciągu mieszkać w pałacu pekińskim. Wyznaczono zdetronizowanemu monarsze rentę w kwocie 4 miljonów srebrnych dolarów rocznie, a wszystkie rządy, które potem następowały, lojalnie się do powyższych zarządzeń stosowały.

1 lipca 1917 r. generał Czang - Su i filozof Kan - Ju - Wej spróbowali odbudować w Chinach monarchję i znowu ogłosić dwunastoletniego Pu - Yi cesarzem, lecz po ośmiu dniach musiał on powtórnie zrzec się tronu, a nowy rząd republikański znowu zajął względem zdetronizowanego stanowisko przychylne. Zaproponowano eks-cesarzowi pozostać nadal w Pekinie na poprzednich warunkach.

Po upływie 5 lat Pu - Yi ożenił się, wziąwszy sobie odrazu... dwie żony. Pierwsza z nich należała do starej mandżurskiej rodziny Tuszaja - Zi, a drugą była jedna z dam dworskich. Z tą ostatnią Pu - Yi niedawno się rozwiódł.

Przez cały ten czas eks-cesarz pozostawał pod silnym wpływem swego angielskiego nauczyciela mister Johnstona i stał się nietylko typowym europejskim młodzieńcem współczesnym lecz i gorącym zwolennikiem wszystkiego co jest angielskie. Żonę swoją otaczał amerykańskiemi damami i dał jej odpowiednie wykształcenie i w rezultacie młoda wesoła para wiodła żywot arcywspółczesny, tańczyła, gorączkowała się wszelkiemi rodzajami sportów i rozmawiała między sobą wyłącznie po angielsku.

W listopadzie 1924 r. w życiu Pu - Yi nastąpił nieoczekiwany przewrót.

Generał chrześcijański Feng - Ju - Sjau pozbawił cesarza jego tytułu, zmniejszył o 2-8 jego rentę i wygnał go z pałacu pekińskiego.

Pu - Yi znalazł w pierwszej chwili przytułek w pekińskim konsulacie japońskim, w którym przemieszkał trzy miesiące. Następnie uciekł i zamieszkał w hotelu „Jamato" na terytorjum koncesji japońskiej w Tiań - Dzinie. Miał wówczas nadzieję wyjechać do Japonji, aby stamtąd przedostać się do Anglji, lecz rząd chiński do tego nie dopuścił, obawiając się, aby były cesarz nie rozpoczął tam starań o przywrócenie monarchji w Chinach.

Pu - Yi wydzierżawił wówczas duży dom z ogrodem w Tiań - Dzinie i mieszkał w nim do 12 listopada ub. r. poczem niespodziewanie zjawił się w Mukdenie. Nie ulega kwestji, że do Mukdenu sprowadziły go te koła, które uczyniły zeń głowę nowego państwa mandżurskiego.

Miljonowy płaszcz

skradziony w uniwersytecie w Getyndze

Do muzeum przy uniwersytecie w Getyndze włamał się złoczyńca i skradł szereg przedmiotów, ocenianych na 5 miljonów marek, a posiadających nieoszacowaną wprost wartość naukową.

Między innemi, zrabowany został płaszcz królewski i szyszak, pochodzące z wysp Hawajskich. Płaszcz i szyszak zrobione były z piór dwu ptaków, z których jeden gatunek już zupełnie wyginął, a drugi znajduje się tylko w kilku okazach. Jedynie dwa piórka każdego ptaka nadają się do wyrobu tego płaszcza królewskiego. Na całość musiano zabić kilkanaście tysięcy ptaków, w czasach, gdy nie były one jeszcze rzadkością.

Ten płaszcz i szyszak królewski były unikatem w zbiorach międzynarodowych i stanowiły chlubę muzeum w Getyndze.

Wiadomość o kradzieży najcenniejszych przedmiotów wywarła zatem niesłychane wrażenie w mieście.

Śledztwo wskazuje, jako na sprawcę, na 26-letniego studenta, Artura Stebha, pochodzącego z Wirtenbergji. Stebhel nagle wyjechał po dokonaniu kradzieży w niewiadomym kierunku.

W czasie rewizji w mieszkaniu Stebhela znaleziono plan muzeum, pomocny przy włamaniu. Również znaleziono ślady krwi, pochodzące z ran, które Stebhel otrzymał w chwili przedzierania się przez stłuczone grube szyby w oknie muzeum.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO

IRENIT

BIURO „IRENIT"
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Ostatnie 2 dni!

Hymn miłości matki do dziecka pod tyt.:
„OGNISKO"
w rol. gł. JOHN BOLES i Lois WILSON.

Początek o g. 4.30, w niedz. o g. 12-ej. — CENY MIEJSC
zł. 1.-, 1.50 i 2.-

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy
SPLENDID
Film ten nie będzie wyświetlany w żadnem innem Kinie

Dziś i dni następnych!
Dramat wielkiej miłości i bezgranicznego poświęcenia p. t.
ROK 1914
Jadwiga Smosarska i Witold Conti

Djalogi i piosenki w języku polskim rosyjskim i niemieckim. Chóry: Dana i Kubańskich kozaków. Reż. H. Szaro, wg. scenariusza: Wacława Sieroszewskiego i Anatola Szterna. — — W rolach głównych
Kupony ulgowe ważne!
Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12-ej

Dźwiękowy Teatr Świetlny
GRAND-KINO
Dziś i dni następnych!

Ceny na wszystkie miejsca i seanse znacznie zniżone: zł. 1, 1.50 i 2.50
„Noc w Raju" W roli gł. Anny Ondra
reżyserja: Karol Lamać. I-szy film z Anną Ondry produkcji 1932 r.
Urozmaicony nadprogram. Początek o g. 4, w sob. i niedz. o g. 12-ej.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL"
Dziś i dni następnych!

Pierwsza polska mówiona komedja dźwiękowa, osnuta na tle życia wojskowego, wg. scenarjusza FERDYNANDA GOETLA i GEN. WIENIAWY DŁUGOSZOWSKIEGO p. t. „ULANI, ULANI, CHŁOPCY MALOWANI"
Werwa! Humor! Śmiech! Dowcipy! — Obsada ról głównych: Wojskowość reprezentują: Dymsza, Krukowski, Walter, Lenczewski. Władze municypalne: Mieczysław Frenkiel, Czesław Skonieczny. „Kwiat uczuć" i „Wdzięk młodości" Zula Pogorzelska, Marja Gheveau, Loda Niemirzanka. — Sceny wojskowe przy łaskawym współudziale 1-go pułku szwoleżerów.
Pocz. w dni powsz. o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12.30. CENY MIEJSC POPULARNE Sala mocno ogrzana.

DZWIĘKOWE KINO
LUNA
Dziś i dni następnych!

Szczyt pomysłowości, techniki, reżyserji i gry
BOMBY na Monte Carlo
Arcydzieło dźwiękowe wg. powieści Fr. Reck-Malleczwena.
Produkcja Eryk Pommer
Reżyserja Hans Szwarc.
W rolach gł.: Awanturniczy, zdobywczy, niepohamowany, a jednak wytworny i przemiły Hans Albers
I prześliczna młodziutka, nieśmiała królowa Sari Maritza.
NADPROGRAMY.
Początek o godz. 4, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł.

Dźwiękowy
KINO „PALACE" TEATR
Dziś i dni nastspnych! Film rozwiązujący problem „Czy morderstwo popełnione przez nieszczęśliwą dziewczynę na osobie uwodziciela jest karalne?"
Osądźcie sami...
W rolach głównych: Soni v. Eyck, Hans Stüwe, Adalbert Schleffow, Albert Bassorman.
Uwaga! Film tylko dla dorosłych!
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.
Dziś początek o godz. 4 po poł.

Głos umarłych

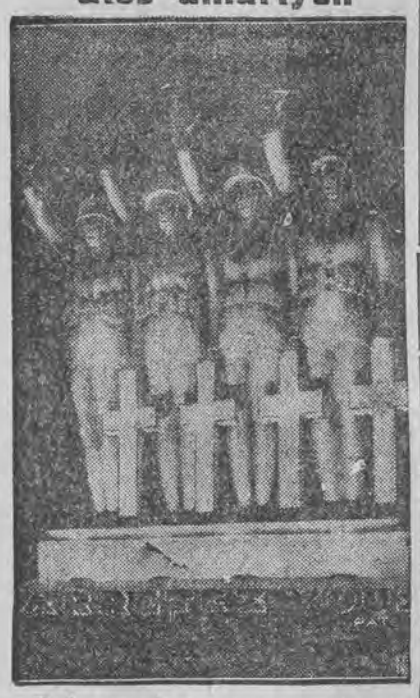

Pod powyższą nazwą otwarta została w Genewie w klubie międzynarodowym w obecności ministra Zaleskiego wystawa prac polskiego artysty - malarza Bohdana Nowaka. Prace p. Nowaka o tendencjach pokojowych wzbudziły w Genewie w związku z odbywającą się tam międzynarodową konferencją rozbrojeniową zrozumiałe zainteresowanie.

Na zdjęciu naszem widzimy jeden z obrazów artysty p. n. „Zatrzymajcie się!" z następującem motto:

Groby nasze mówią!
Głos umarłych potężniejszy jest niż prawa ludzi żywych!
Żądamy od was opamiętania!
Nie łamcie praw wielbionego przez was boga!

Briand w anegdocie

Opowiadano o Briandzie, że odmawiał przyjęcia wszelkich orderów. Sam będąc szefem rządu i szafarzem odznaczeń zbyt dobrze znał spioty „zasługi" i wyróżnienia by nie mieć uśmiechu politowania dla dekoracji. Przytem — jak mawiał sceptycznie — jaskrawa plama orderu psuje prostotę cywilnego męskiego ubioru, fraka czy tużurka. A Briand czuł się cywilem w życiu i w polityce. Podobno i wobec min. Zaleskiego uchylił się od przyjęcia orderu Białego Orła, prosząc go by przynajmniej w tej dziedzinie pozwolił mu zachować dziewictwo.

* * *

Francja nie nadarmo uchodzi za kraj najlepszego smaku. (Briand sceptyk życiowy i w tej dziedzinie zachował dziewictwo, nie zostawił i nie powierzył ludzkości, w którą wierzył ni żony ni dzieci).. Rodzina Brianda, t. j. siostra, emerytowana nauczycielka ludowa i równie skromna siostrzenica nie zgodziły się na okrycie trumny Brianda trój kolorowym sztandarem. Wszak nie lubił symboliki barw i jej patosu. Trumnę jego osłaniał kir przetykany u brzegów siwizną srebrnych nitek. Umieszczona była na bardzo niskim katafalku. Jakby chciano oduczyć ludzi od zadzierania głowy (do góry).

* * *

Briand zrobił olśniewającą karjerę państwową, otrzymał nagrodę pokoju Nobla i umarł jako biedak. Okazało się, że nigdy nie miał bieżącego rachunku w banku.

„Temps" porównał raz Brianda z Taillerandem, ale mało było podobieństwa między tymi mężami stanu.

Po śmierci Tailleranda rozstrząsano sprawę jego majątku i wtedy ktoś napisał:

— Miał pieniądze, bo sprzedawał kolejno tych, którzy go kupowali...

Do Brianda tej formuły nie można zastosować w żadnej mierze.

Jedynym „zbytkiem", na który sobie w życiu pozwolił, była skromna posiadłość w Bretanji: Cocherel.

Tu na brzegu rzeki z wędką w dłoni, albo na żaglówce, czuł się naprawdę szczęśliwy.

Filozof i kurtyzana

Dla niego miłość jest sprężyną świata, dla niej-sprężyną łóżka

(Rozmowa współpracownika „Głosu Porannego" z Maurice'm Decobrą)

Montpellier, w lutym.

„By zrobić wywiad z autorem „Madonny sleepingu", należy zbadać Fahrplan niemiecki, Indicateur francuski, A. B. C. angielskie, włoskiego Guida dei Ferroveri oraz hiszpańskiego Cocher Cannas. Należy odnaleźć godziny odjazdów wielkich expressów pomnożyć przez trzy i wówczas ma się jedną na siedem szans spotkania Maurice'a Dekobre". Tak pisał w „Querschnitt" krytyk niemiecki Walderkop.

Doba Maurice'a Decobry widocznie jednak minęła.

Spotkałem go w hallu hotelu bez naradzania się z rozkładami jazdy i szukania między kolumnami cyfr. Siedział naprzeciwko mnie starszy pan, zmęczony, o twarzy martwej i zblazowanym uśmiechu, twarzy, w której żyły tylko głębokie, czarne oczy.

Jeszcze przed trzema laty cała czytająca Europa rozbrzmiewała wzdłuż i wszerz chwałą jego imienia. Książki jego były tłomaczone na 22 języki i czytane wszędzie. Dziś rozjeżdża po prowincji francuskiej, wygłaszając odczyty, do których czerpie tematy z odbytych podróży, czy wydanych przez się książek.

Po banalnych, formalnych uwagach, opowiada mi o swej karjerze literackiej. Urodził się w Paryżu w 1885 roku. Po ukończeniu College Rollin, wstępuje na lettres, które niebawem porzuca, poświęcając się dziennikarstwu. Mając niespełna 19 lat wyjeżdża do Berlina, gdzie utrzymuje się z lekcji języka francuskiego. Pozatem zajmuje się stale dziennikarstwem, pisząc do „Evenement" oraz „Roumanie", wychodzącej w Bukareszcie.

— Chodziłem wówczas — mówi z uśmiechem — na wszystkie odczyty Bebla. Żyłem za 150 marek miesięcznie. Jadałem w barze automatycznym na Friedrichstrasse oraz dawałem lekcje francuskiego uczniom Friedrich - Wilhelms Schule.

W roku 1920 Decobra zostaje wysłany do Stanów Zjednoczonych przez „Liberte" oraz „Revue de deux Mondes" na odbywające się wówczas wybory prezydenta

Od tej chwili datuje się początek jego pracy literackiej. Pierwsze dzieło pod tyt. „Rasde cage" wychodzi w 1912 r następnie idą: „Minuit... place Pigalle", „Madonna des sleepings", „Hamydal le philosophe" etc.

— Które z dzieł uważa pan za najlepsze? — pytam.

— Mojem najlepszem dziełem jest „Hamydal le philosophe" — odpowiada Dekobra z uśmiechem, przyczem oczy jego zapalają się krótkotrwałym błyskiem. — Jest to moje najlepsze dzieło, ponieważ zawiera sto procent humoru i... — tu uśmiecha się znowu — sto procent mojej duszy... Nazywają mnie często kosmopolitą, a to dlatego, że jestem piewcą uczucia, które jest wspólne wszystkim — miłości, może silniejszej, może słabszej, może fałszywej, ale zawsze istotnej. Miłość jest dla mnie tem, czem dla Hamydala. Dla tego, który nią żyje — umierać na krótko codziennie, dla tego, który nią umiera — żyć pełnią życia. Jest to hydroterapja, odnawiana bezustannie. Dla filozofa jest to sprężyna świata, dla kurtyzany sprężyna łóżka. Miłość jest tem, o czem mówiła M-me de Stael: „Jest to epizod w życiu mężczyzny, a cała historja w życiu kobiety".

— Jaki jest stosunek pana do filmu — pytam dalej.

— Film jest dla mnie tem, czem jest dla innych auto, mebel, lub każdy inny przedmiot masowej produkcji. Nie lubię zwłaszcza filmu mówionego. Gdy w mojej obecności zapytano w Ameryce Charlie Chaplina o jego zdanie na ten temat, odrzekł, że nie przemówi dlatego przez ekran, bo jest przeciwnikiem nacjonalizacji filmu, który był przedtem kosmopolityczny. Wkońcu zapytał interlokutor, jakiemi słowami mógłby poprzeć swą grę w „Cyrku", czy „Światłach wielkiego miasta".

— Czy wybiera się pan po raz wtóry do Polski?

— W Polsce byłem między rokiem 1928 — 29 w Warszawie, Łodzi i Krakowie. Czy będę w Polsce raz jeszcze, nie mogę narazie przewidzieć, chociaż przypuszczam, że żyłka podróżnicza nie da mi długo usiedzieć bezczynnie.

Dziękuję za rozmowę i wychodzę z hallu w mrok małego miasta uniwersyteckiego. Myślę... przez Nowy Jork, Hollywood, Konstantynopol, stolice europejskie, przez sławę i rozgłos do oklasków podczas objazdów francuskiej prowincji z odczytami.

Dziwne są zaiste koleje losu!

M. Kwiat.

Francuska „latająca twierdza"

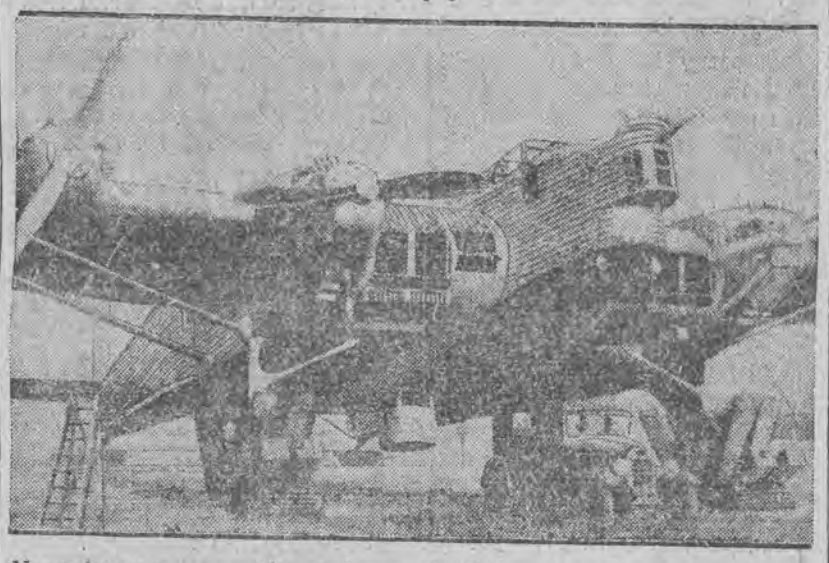

Nowoskonstruowany olbrzymi samolot bojowy we Francji ma rozpiętość 37 mtr., a długość 21 mtr., potrafi rozwinąć szybkość 200 km.-g.

W Chińskim Szanghaju

W chińskim Szanghaju: Ruiny i zgliszcza domów oraz zniszczone przewody elektryczne.

P.T. Publiczności
POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
Dźwiękowego Kina
„Capitol"
Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych:
Kochanka Generała
(Rozstrzygająca noc)
Dramat erotyczny z życia trójkąta małżeńskiego. Odwieczny problem dociekań, DLACZEGO KOBIETA ZDRADZA
„KONGRES TAŃCZY"
Prod. Eryka Pommera
W rolach głównych:
LILJAN HARVEY
HENRY GARAT
LIL DAGOVER
Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

Film „Najeźdźcy"
opracowano na podstawie najlepszej obok Remarque'a „Na Zachodzie bez zmian" powieści wojennej — „Czwórka Piechurów".
„Najeźdźcy"
oto film dla miljonów.
Wkrótce „Casino"

Mistrz reżyserji
RYSZARD EICHBERG
stworzył perłę dowcipu i temperamentu, rozkoszną komedję
Panna Wdówka
która zabłyśnie wkrótce na ekranie
„Luny"

Zalety żony

— Czy twoja żona jest dobrą gospodynią?

— Tego powiedzieć nie mogę. Ale śpiewa pięknie.

— No wiesz, w takim razie powinieneś był raczej postarać się o kanarka.

Wiadomości bieżące

Zmiany w policji

Dotychczasowy kierownik wydziału śledczego przy komendzie policji we Lwowie kom. Tomasz Szpikowski, został przeniesiony do Poznania.

Kierownictwo wydziału śledczego lwowskiego ma objąć kierownik brygady w łódzkim wydziale śledczym, kom. Mika. (b)

Regulacja Łódki na Polesiu

Mieszkańcy osiedla na Polesiu Konstantynowskiem trapieni byli letnia porą wyziewami z pobliskiej rzeczki Łódki.

Jak się dowiadujemy, magistrat postanowił z początkiem wiosny przystąpić do uregulowania rzeki przy pomocy zbudowania kanałów odprowadzających, dzięki czemu wyziewy nie będą już zatruwać powietrza na Polesiu. (b)

Pierwsza kobieta-bandytka

staje dzisiaj przed sądem okręgowym w Łodzi

Podsądna, przeciwko której toczyć się będzie w dniu dzisiejszym rozprawa w sądzie okręgowym w Łodzi, jest w swoim rodzaju unikatem. Jest to pierwsza kobieta w Polsce, oskarżona o napad bandycki.

Niezwykła ta przestępczyni nazywa się Helena Stójkowska, liczy lat 40 i przyjechała do Łodzi ze wsi Marcewin pod Łowiczem.

Dnia 21 grudnia r. ub. Stójkowska przybyła do mieszkania Franciszki Czernik przy ul. Nawrot 55. Czernikowa wówczas, będąc chorą, leżała w łóżku i kołysała swego wnuczka.

Stójkowska, wszedłszy do mieszkania, zaproponowała Czernikowej sprzątnięcie mieszkania. Czernikowa odmówiła. Stójkowska kolejno proponowała Czernikowej kupno grzybów, potem udzielenie jej jałmużny. Gdy i na te prośby otrzymała odpowiedź odmowną, wyjęła z koszyka młotek i poczęła nim zadawać razy w głowę leżącej w łóżku Czernikowej, poczem zabrwszy stojący opodal łóżka patefon, usiłowała się ulotnić. Przy drzwiach natknęła się na powracającą z podwórza córkę Czernikowej, Józefę Zdunkiewicz oraz dozorcę domu Bronisława Zientalę.

Zdunkiewiczowa wszczęła alarm i zbrodniarka została zatrzymana przez Zientalę i Zelmna Wogelmana. Przybyła policja z pobliskiego VIII komisarjatu z przodownikiem Augustyniakiem na czele zabrała zbrodniarkę do komisarjatu.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Łoziński w asystencji s.s. Erenkreutza i Gajewskiego. Oskarżenie wnosić będzie prokurator Kozłowski. Broni oskarżonej z urzędu apl. sądowy Antoni Nowar.

Do rozprawy powołano 9 świadków i lekarza sądowego dr. Hurwicza w charakterze biegłego. (p)

XXIV WSZECHŚWIATOWY KONGRES ESPERANCKI.

Tegoroczny kongres esperancki odbędzie się w sierpniu, na zaproszenie paryskiej izby handlowej w Paryżu. Kongres ten wzbudził wielkie zainteresowanie również w Łodzi, gdyż na ten prawdziwie międzynarodowy zjazd wybiera się sporo łodzian.

Łódzkie towarzystwo esperanckie, chcąc umożliwić wzięcie udziału w paryskim kongresie, urządza w najbliższych dniach kurs języka esperanto, ostatni w bieżącym sezonie.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela sekretarjat towarzystwa (Południowa 3) w poniedziałki, środy i czwartki, od godz. 20 — 22.

„Nie chcą być golarzami"

Uchwały wojewódzkiego zjazdu fryzjerów

W dniu wczorajszym w lokalu cechu fryzjerów przy ulicy Sienkiewicza 15 odbył się wojewódzki zjazd okręgowy cechów fryzjerskich, w którym wzięli udział przedstawiciele kilkudziesięciu cechów z terenu całego województwa.

Przy stole prezydjalnym zasiedli pp. Kolik, Kaucz, Cieślarek, Suchecki, Krakauer, Direktor. Zjazd obradował nad zagadnieniami, dotyczącemi rozwoju rzemiosła fryzjerskiego i naprawą stosunków w tem rzemiośle.

Szereg mówców wskazywał, że zakłady potajemne, prowadzone przez t. zw. chałupników, wprowadzają nieuczciwą konkurencję, co ujemnie odbija się na wykwalifikowanych rzemieślnikach oficjalnych, nie mających możności konkurować cenami.

Pozatem omówiono szereg spraw, jak to: 1) uchylenia w ustawach nazwy golarz, 2) utrzymywania przez pokątniarzy i osoby nieuprawnione uczniów, 3) sprawę ogólnej rejestracji zakładów fryzjerskich, 4) ubezpieczenia na wypadek śmierci i kredytów dla polepszenia sytuacji w rzemiośle fryzjerskim.

W poszczególnych kwestjach podjęto odnośne rezolucje, które przez specjalną delegację przedłożone zostaną władzom rządowym.

„WESOŁA BUDA"
Ul. Kopernika 16, tel. 184-66
Dziś i dni następnych!
„Pod dachami Łodzi"
Aktualna rewja łódzka w 2-ch aktach i 20 obrazach pióra
Kazimierza Brzeskiego
Dziś 2 przedstaw. 8 i 10 wiecz.
Bilety bezpłatne i ulgowe — bezwzględnie zniesione.

Obniżki komornego domaga się memorjał związków zawodowych

Jak to już podawaliśmy, związki zawodowe zwróciły się do stowarzyszenia lokatorów i sublokatorów z propozycją podjęcia wspólnej akcji, mającej na celu: 1) obniżenie komornego, które, mimo zaprowadzonej zniżki we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego, pozostało dotychczas na poziomie niezmiennym;

2) wstrzymanie eksmisji przynajmniej do końca maja r. b., a to ze względu na opóźnienie rozpoczęcia robót sezonowych i w związku z tem grożącem niebezpieczeństwem pozbawienia dachu nad głową kilku tysięcy rodzin.

Na wiecu, zwołanym specjalnie w tym celu, przyjęto odnośny memorjał, który specjalna delegacja przedłoży czynnikom rządowym w Warszawie i ustnie będzie popierać. (a)

Wystawa robót ręcznych

W niedzielę, dnia 13 b. m. w sali przy ul. Piotrkowskiej 91, otwarta została wystawa robót ręcznych organizacji łódzkiej „Orlę".

Wystawa trwać będzie przez cały tydzień do niedzieli. 20 b. m. włącznie i otwarta jest codziennie od godz. 17-ej do 21-ej. W wystawie bierze udział osiem kół „Orlęcia" z terenu naszego miasta. Nad całością wystawy czuwa ognisko kobiece oraz zarząd okręgowy „Orlecia".

Jak się dowiadujemy zarząd okręgowy zjednoczenia polskiej młodzieży „Orlę" wyznaczył 2 nagrody za najpiękniejszy kiosk oraz jako nagrody indywidualne — listy pochwalne.

Wszyscy mieszkańcy naszego miasta z pewnością pośpieszą, by ocenić prace młodyieży pracującej, oraz skorzystać z okazji nabycia po cenach przystępnych oryginalnych eksponatów.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego" z dn. 14.III 1932 r. Nr. 64

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy).

— To mi powiedziano — oświadczył Poirot. — W ostatnich czasach zdaje się nie występowała?

— Nie. Porzuciła scenę. Wyjechała z pewnym wytwornym arystokratą do Francji. Nie sądzę, aby miała wrócić kiedykolwiek do swego zawodu.

— Kiedy porzuciła scenę?

— Niech mi pan pozwoli zastanowić się przez chwileczkę. Mniej więcej przed trzema laty.

— Nazwiska jej przyjaciela prawdopodobnie pan nie zna?

— Było jakieś wyjątkowo wytworne. Hrabia, czy też... zaraz, zaraz..., tak, naturalnie, był markizem.

— I od tego czasu nic pan już o niej nie słyszał?

— Nic absolutnie. Prawdopodobnie włóczy się po eleganckich kąpieliskach na kontynencie. Napewno została markizą, która potrafiłaby wszystkie urodzone markizy w kozi róg zapędzić.

— Rozumiem — odparł Poirot w zadumie.

— Bardzo mi przykro, że nie mogę panu nic więcej powiedzieć, panie Poirot. Jestem zawsze do pańskich usług. Pan również wyświadczył mi kiedyś wielką przysługę.

— Niema o czem mówić — bronił się Poirot. — Pański zawód musi być chyba bardzo interesujący?

— Ujdzie, proszę pana. Istnieją i lepsze i gorsze. Trzeba stale czuwać, jeśli się chce pozostawać na powierzchni. Czy można przewidzieć, co jutro zacznie interesować publiczność?

— Prawdopodobnie wszystko co ma jakąkolwiek łączność z tańcem, jest dzisiaj bardzo modne? — wtrącił Poirot.

— Tak jest, tancerze i tancerki zarabiają dzisiaj doskonale.

— Poznałem teraz na Riwierze tancerkę imieniem Mirella.

— Mirella? Cenna siła. Dla zwolenników swych i dyrektorów. Tańczyć może wszystko, co jest interesujące! Osobiście nigdy nie miałem z nią do czynienia, ale moi koledzy boją się jej, jak ognia. Mniej więcej co dwa dni rzuca w swego dyrektora ciężkimi przedmiotami.

— Zgadza się — rzekł Poirot — To napewno ta sama, o której mówię.

— Szanowne panie — zawołał Joe Aarons — nazywają to temperamentem. Moja stara była również tancerką, zanim się z nią ożeniłem, ale dzięki Bogu nigdy nie miała temperamentu. W domowem ognisku niema bowiem dla tej zalety zastosowania.

— Jestem całkowicie pańskiego zdania, kochany przyjacielu!

— Kobieta, z którą człowiek jest ożeniony, winna być dobroduszna i sympatyczna, a przedewszystkiem dobrze gotować — oświadczył pan Aarons.

— Mirella prawdopodobnie dopiero niedawno jest przy teatrze?

— Najwyżej dwa lata. Lansował ją jakiś francuski książę. Obecnie podobno ma coś wspólnego z byłym premjerem greckim. Pan rozumie, że ci panowie zawsze mają jedną rękę w kasie państwowej.

— Z greckim premjerem... aha... to jest dla mnie coś nowego — mruknął Poirot w zadumie.

— Mówią, że młody Kettering dla niej zgładził swoją żonę. Nie wiem, oczywiście ile w tem jest prawdy. W każdym razie on siedzi, a ona oczywiście musiała się postarać o zastępcę. Zdaje się, że z powodzeniem. Opowiadają, że nosi ona rubin, który jest tak wielki, jak gołębie jajko. Wprawdzie osobiście nigdy jeszcze w życiu nie widziałem gołębiego jaja, ale tak przecież zwykle piszą o tem w powieściach.

— Rubin wielkości gołębiego jaja? — powtórzył Poirot, a oczy jego zazieleniły się, jak u kota. — To bardzo interesujące!

— Słyszałem o tem od jednego z moich przyjaciół — dodał pan Aarons. — Ale może to jest tylko farbowane szkło. Kobiety są przecież jednakowe; prześcigają się wzajemnie, jeśli chodzi o wielkość klejnotów. Mirella opowiada każdemu kto tego chce słuchać, że na tym rubinie ciąży klątwa. Nazywa go „sercem kobiety", czy coś w tym rodzaju...

— O ile wiem — powiedział Poirot — rubin, nazywany „Sercem kobiety", stanowi środkowy kamień naszyjnika.

— No, widzi pan. Napewno to wszystko jest kłamstwem i przesadą. Sztuka, którą posiada Mirella, jest pojedyńczym kamieniem, który nosi ona na platynowym łańcuszku. Ale gotów jestem się założyć o dziesięć przeciwko jednemu, że to jest poprostu farbowane szkiełko.

— Jestem odmiennego zdania — zaprzeczył łagodnie Poirot. — Nie sądzę, aby to było farbowane szkło!

ROZDZIAŁ XXXII.

Na śladzie

— Pani się zmieniła — powiedział nagle Poirot. On i Katarzyna siedzieli przy stoliku w hotelu Savoy.

— Pod jakim względem?

— Trudno ująć w słowa te subtelności.

— Zestarzałam się.

— Tak jest, zestarzała się pani. Nie sądzę, że pani odrazu dostała zmarszczki. Gdy panią spotkałem po raz pierwszy, zajmowała pani w stosunku do życia stanowisko widza, miała pani spokojny, radosny wyraz twarzy człowieka, który wygodnie siedzi w fotelu i przygląda się całej tej komedji.

— A teraz?

— A teraz już się pani nie przygląda. Może to jest śmieszne porównanie, ale wyraz twarzy, który pani ma dzisiaj, obserwowałem u bokserów podczas ciężkiej walki o niedającem się przewidzieć zakończeniu.

— Moja stara przyjaciółka jest czasami trochę przykra — powiedziała Katarzyna z uśmiechem — ale mogę pana uspokoić: ja się z nią nie boksuje. Zresztą musi ją pan kiedyś odwiedzić, panie Poirot. Sądzę, że ta dzielna staruszka spodoba się panu.

— Czy widziała pani w Anglji kogoś z naszych wspólnych znajomych z Riwiery?

— Widziałam majora Knightona.

— Aha, majora Knightona, no, no...

Katarzyna spojrzała w przymrużone oczki Poirota i musiała mimowoli spuścić powieki.

— Muszę w najbliższych dniach odwiedzić van Aldina.

— Czy ma pan dla niego jakieś nowiny?

— Dlaczego pani tak przypuszcza?

— Mój Boże, pytam tylko tak sobie.

(d. c. n.)

Dźwiękowy
KINO CZARY TEATR
Dziś wielka premjera!
Dziś początek o g. 4-ej
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Tylko 3 dni! 2 serje - całość w jednym programie! 24 aktu
Największy 100-proc. sensacyjny film dźwiękowy p. t.
I serja
„Czerwona zemsta"
II serja
„Noc zniszczenia"

Wielki dramat, osnuty na tle walk z czerwonoskórym i gorączki złota z udziałem autentycznych indjan.
W roli głównej nieustraszony mistrz sensacji, ulubieniec publiczności, bohaterski
TIM MC. COY
Czerwona zemsta
TO krwawe powstanie czerwonoskórych przeciwko białym! miłość indjanina ku białej dziewczy- intryga, zdrada i podstęp! (nie! walka o miłość i żądza złota! największy przebój świata!

Ł.K.S. -- Hakoah 0:1 (0:1)

Mecz piłkarski na śniegu i lodzie

Na boisko pokryte lodem i śniegiem wbiegły drużyny ŁKS-u i Hakoahu, by rozegrać pierwszy mecz o puhar drugiej rundy. Teren twardy, śliski i niebezpieczny nie nadawał się do gry, to też po dłuższych pertraktacjach kierownictwa drużyn zdecydowały się tylko na mecz o charakterze towarzyskim.

Składy obydwuch drużyn były zdekompletowane. W ŁKS z graczy ligowych wzięli udział bramkarz Mila i piątka ofenzywna: Durka, Herbstreich, Karasiak, Sowiak i Król. Linję pomocy stanowili gracze rezerwowi, jak również i obronę, w której wystąpili Mikołajczyk — Wentel, zastępując zdyskwalifikowanych kolegów swych Gałeckiego i Radomskiego.

Hakoah nie miał odpowiedniego bramkarza, więc na czas meczu wypożyczył sobie Frymarkiewicza z ŁKS-u.

Śliski i twardy teren uniemożliwiał przeprowadzanie obmyślanych celowych akcji. Czynnik przypadkowości odgrywał wielkie znaczenie. Stanowczo więcej z gry miał ŁKS, zwłaszcza w drugiej połowie, w której przewaga osiągnięta da się określić jako zdecydowana.

Jedyną bramkę dnia, decydującą przytem o zwycięstwie udało się w 23 min. zdobyć Presserowi w zamieszaniu podbramkowem. Wszelkie wysiłki ŁKS-u na zmianę wyniku w drugiej części meczu nie dają efektywnego plonu. Napastnicy często strzelają, wiele groźnych momentów wyjaśnił jako niezawodna i ostatnia instancja — bramkarz Frymarkiewicz.

Zawody prowadził p. Pędzimąż. Mimo dokuczliwego zimna, przebieg gry śledziło 500 osób.

Inne zapowiedziane na dzień wczorajszy mecze piłkarskie nie doszły do skutku.

Dwie porażki Cracovii

Fiasko wyprawy do Czechosłowacji

W ub. sobotę bawiła z Czechosłowacji drużyna piłkarska Cracovii i rozegrała w Brnie mecz z Z. K. Židenice, który zakończył się zwycięstwem drużyny miejscowej w stosunku 4:0 (0:1). Pierwszą bramkę zdobyła Cracovia ze strzału Kubińskiego. Po przerwie gospodarze grają bardzo ostro i uzyskują cztery goale pod rząd, w tem jedną z rzutu karnego.

Drugą bramkę dla Cracovii zdobył z rzutu karnego Kossok, który zasilił drużynę krakowską. Wyróżnili się Otfinowski, Mysiak i Lasota.

W dniu wczorajszym Cracovia grała w Bratislavii z reprezentacją tego miasta, przegrywając mecz ten wysokocyfrowo 2:7.

Tak więc pierwszy tegoroczny występ zagraniczny Cracovii jest zdecydowanie nieudany.

Na boiskach w kraju

Rekordowe zwycięstwo Polonii

WARSZAWA. Ligowa Polonia pokonała „Gwiazdę" w rekordowym stosunku 19:1 (11:1). Bramki zdobyli: Malik 5, Ogrodziński i Łanko po 4, Olasek 3, Pazurek 2 i Szczepaniak 1.

Skoda — Makabi 1:0 (0:0).

Legja — Marymont 8:2 (3:1), Warszawianka — Orzeł 10:2.

KRAKÓW. Wisła — Naprzód 0:4 (0:0). Osłabiony skład Wisły nie wytrzymał tempa gry po przerwie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kumor 2, Nastula i Kremer po jednej.

Garbarnia — Rep. klubów żydowskich 7:1 (1:1). Do przerwy grała reprezentacyjna drużyna, która wyjedzie na Makabiadę, uzyskując zaszczytny wynik remisowy, po przerwie rezerwa. Bramki dla Garbarni zdobyli: Maurer 4, Pazurek 2 i Bator 1. Dla reprezentacji — Ehrenbreg.

KATOWICE. Ruch — Pogoń 1:0, IFC — Policyjny K. S. 3:2.

TERMOMETRY
MAKSYMALNE
KĄPIELOWE
ŚCIENNE
ZAOKIENNE
w wielkim wyborze po cenach przystępnych.
TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca
ISTN. OD 1894 R
Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. Z O. O.
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

I. K. P.--Tryumf

Czwórmecz gier sportowych

W sali szkoły powszechnej przy ul. Drewnowskiej rozegrany został czwórmecz gier sportowych IKP—Tryumf, który w ogólnej punktacji zakończył się zwycięstwem klubu fabrycznego 3:1.

Osiągnięto następujące wyniki: siatkówka żeńska: Tryumf — IKP 30:14, siatkówka męska 16:30, koszykówka żeńska 10:24, koszykówka męska 22:30.

Aktualja sportowe

TURNIEJ SZERMIERCZY.

W Warszawie odbył się turniej szermierczy z udziałem szermierzy zawodowych i amatorów. Ogółem stawało na planszy 15 zawodników, z czego 10 amatorów.

Zwyciężył Nycz, przed Friedrichem i Pappe.

BIEG NAPRZEŁAJ.

Sezon biegów naprzełaj rozpoczęto w dniu wczorajszym. Bieg odbył się w Grochowie na dystansie 2.800 mtr. Zwyciężył Adamczyk z K. S. Orzeł w czasie 8 min. 30 sek.

ODZNAKA NARCIARSKA.

Warszawskie towarzystwo narciarskie zorganizowało wczoraj zawody na Bielanach dla tych, którzy pragnęli ubiegać się o odznakę narciarską. Startowało 120 zawodników i niemal wszyscy odznakę tę zdobyli.

Walne zebranie

Polsk. Zw. Kolarskiego

Doroczne walne zebranie związku polskich towarzystw kolarskich odbyło się w Warszawie na Dynasach. Przewodniczył zebraniu p. Grabarek z Warszawy. Uchwalono przeprowadzić szereg reform w kolarstwie, jak: zorganizowanie kolarskiego przysposobienia wojskowego, przeprowadzenie specjalnych biegów na przełaj i przedsięwzięcia starań w celu potanienia rowerów. Uchwalono szereg drobniejszych poprawek statutowych. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Trochę humoru

DO WIOSNY!

Policjant nowojorski zwraca się z zapytaniem do eleganckiego gentlemana, który siedzi bezradnie po północy na schodach werandy jakiegoś cottage'u:

— Co pan tu robi?

— A no cóż mam robić, zgubiłem klucz od bramy w śniegu i czekam na przyjście wiosny.

TEMPO WALLACE'A.

Edgara Wallace'a prosi do telefonu jego wydawca, Hadder. Sekretarka Wallac'a odpowiada:

Mr. Wallace pisze teraz powieść i nie można mu przeszkadzać w pracy przed jej ukończeniem.

— Tak? W takim razie mogę zaczekać przy aparacie.

NA BALU.

Rzecz działa się we Francji za drugiego cesarstwa na jednym z licznych balów, urządzanych przez cesarzową Eugenję w Tuillerjach.

Wśród gości znajdowała się piękna markiza de Beaumont. Zauważono, że tańczyła z oficerami gwardji, unikając szczególnie oficerów żuawów.

Zainteresowało to cesarzową.

— Czemu należy przypisać tę szczególną sympatję dla jednych a niechęć dla drugich? — spytała markizę.

— Cóż dziwnego — odparła piękna dama — ci żuawi noszą takie bufiaste spodnie, że nigdy nie wiadomo, co myślą!...

INTELIGENTNE DZIECKO.

— Podaj mi chłopcze prawą rękę.

— Proszę...

— Pięknie, a po czem odróżniasz prawą od lewej?

— O, to bardzo proste: prawa ręka posiada duży palec z lewej strony, a lewa z prawej.

WSPÓŁCZEŚNI NOMADZI.

Nauczyciel: Ludzi, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania i wędrują to tu, to tam, nazywamy nomadami. Kto z was może przytoczyć mi przykład?

Janek: Pokojówki, panie profesorze.

Potężna wizja Przyszłości!
Małżeństwa w roku 1980!
Ruch matrymonjalny regulowany przez Państwo Przyszłości!
Któż z was oprze się i nie zechce zobaczyć jak będzie wyglądać świat za lat 50?
Już wkrótce w Grand-Kinie

Nieporozumienie w powietrzu

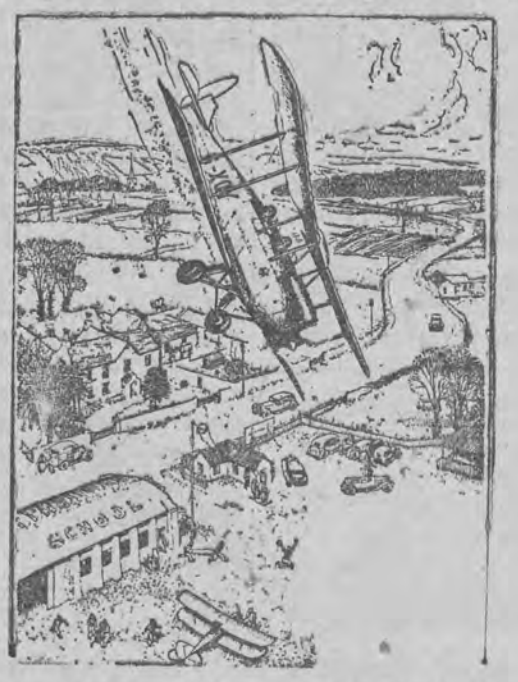

1 lotnik: Co mam teraz zrobić, panie instruktorze?
2 lotnik: Na miłość boską! Ja przecież myślałem, że pan jest instruktorem!

Wspomagając bezrobotnych umacniasz podwaliny państwa

GŁOS SPORTOWY — Łodź, dnia 14 marca 1932 r.

Łódź ma dwuch mistrzów

Seweryniak i Konarzewski zdobyli zaszczytne tytuły

Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego"

Wczoraj wieczorem rozegrane zostały spotkania finałowe o tytuły mistrzów Polski na rok bieżący. Finały wywołały w Poznaniu olbrzymie zainteresowanie i zgromadziły 5000 zastęp publiczności.

Waga musza: ROGALSKI (Poznań) — MOCZKO (Śląsk). Mistrzostwo przyznane zostało walkowerem ROGALSKIEMU, gdyż Moczko, dotychczasowy mistrz, wyczerpany był do tego stopnia robieniem wagi, iż lekarz zabronił mu stawania do walki.

Waga kogucia: POLUS (Poznań) — CHROSTEK (Kraków). Już od pierwszej chwili uwydatnia się przewaga Polusa, która szczególniej w trzeciem starciu jest zdecydowana. Chrostek, widząc techniczną wyższość przeciwnika, dąży do nockautu, lecz nie udaje mu się to i przegrywa na punkty. Tytuł mistrza zdobył POLUS.

Waga kogucia: RUDZKI (Śląsk) — GOSS (Warszawa). Tempo walki nadzwyczaj ostre. Rudzki pracuje dobrze w zwarciu, Goss dąży do dystansu i poluje na szczękę przeciwnika. W II rundzie Rudzki zdaje się nieco wyczerpany, w ostatniej zwiększa tempo, uderzenia jego są celniejsze i osłabiają przeciwnika. Zwycięstwo RUDZKIEGO zdecydowane. Zdobywa on ponownie tytuł mistrza Polski.

Waga lekka: SIPIŃSKI (Poznań) — KOŁODZIEJ (Lwów). Pierwsza runda należy do Kołodzieja, w drugiej już Sipiński zdołał narzucić przeciwnikowi swój system walki i zbiera punkty, a w trzeciej przewaga jego jest zupełnie wyraźna. Przyznane mu zwycięstwo na punkty czyni z SIPIŃSKIEGO mistrza Polski.

Waga półśrednia: SEWERYNIAK (Łódź) — PILNIK (Wilno). Technicznie i taktycznie łodzianin od pierwszej chwili góruje. Jego unikanie groźnych sierpowych ciosów w II rundzie działa deprymująco na Pilnika. W ostatniem starciu Seweryniak rozpoczyna finisz, ładując serje uderzeń, jest jednak nadal czujny, to też wszystkie uderzenia Pilnika chybiają celu. Wilnianin zaimponował niezwykłą wytrzymałością, przegrana jego na punkty była zdecydowana. SEWERYNIAK zachował dla Łodzi tytuł mistrza wagi półśredniej.

Waga średnia: KARPIŃSKI (Warszawa) — WESNER (Pomorze). Mordercze tempo walki. Potężne uderzenia prawych sierpowych sypią się na szczęki walczących. Publiczność entuzjazmuje się tą walką. W drugiej rundzie sytuacja nie zmienia się, nieco lepszy jest Wesner, lecz w trzeciej osłabł. Karpiński ma rozbite oko i ucho i silnie krwawi, atakuje nadal lecz przerwy i zapewnia sobie zwycięstwo. Wysiłek jego publiczność nagrodziła rzęsistemi oklaskami.

Waga półciężka: WYSTRACH (Śląsk) — MIZERSKI (Warszawa). Piękną formę wykazał Wystrach, nie dopuszczając Mizerskiego do zwarcia i stosując ładne uniki. Wyższość Wystracha w drugiem starciu uwypukla się wyraźniej, w trzeciej rundzie Mizerski wogóle nie dochodzi do głosu. Doskonała postawa Wystracha, przypominająca dawne dobre czasy tego pięściarza, zyskała mu sympatję publiczności. Wygrał zasłużenie WYSTRACH do przeciwnika, którego uważano niemal za pewnego kandydata na mistrza.

Waga ciężka: KONARZEWSKI (Łódź) — WOCKA (Śląsk). Ślązak, jak zwykle, pragnie wykorzystać wagę swego ciała, lecz mądra taktyka Konarzewskiego unieszkodliwia zamiary Wocki. Inkasuje on kilka prawych sierpowych. W drugiej rundzie Wocka, stopowany lewą, chwieje się pod uderzeniami Konarzewskiego i jest zamroczony. Ostatnie starcie—to rażąca przewaga łodzianina. Tylko nadludzka poprostu wytrzymałość chroni Wockę od porażki przez k.-o. Konarzewski walczył wspaniale, fair i celowo, pokazując naprawdę pierwszorzędny styl. Zwycięstwo jego zapewniło Łodzi drugi tytuł mistrzowski.

W ringu sędziowali pp. por. Koprowski (Pomorze) i Kolasiński oraz Iwański (Poznań).

Tytułami mistrzowskimi podzieliły się Poznań, który zdobył trzy tytuły, po dwa przypadły Łodzi i Śląskowi, wreszcie jeden ma Warszawa do zawdzięczenia Karpińskiemu. Dotychczasowy stan posiadania Łodzi zmniejszył się o jeden tytuł.

Polska--Gdańsk

Zwycięstwo olimpijskich hokeistów

Polska hokejowa drużyna olimpijska po przybyciu do Gdańska rozegrała mecz z reprezentacją Gdańska, który zakończył się wysokiem zwycięstwem polaków w stosunku 6:0 (2:0, 2:0, 2:0). W drużynie Gdańska brał czynny udział Tupalski. Polacy mieli we wszystkich tercjach zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli: Sokołowski 3, Krygier 2 i Sabiński 1. Mecz odbył się w sobotę.

W niedzielę olimpijczycy mieli rozegrać mecz w Warszawie, jednak zawody te ze względu na zły stan lodu zostały odwołane.

Szwecja przystąpiła

do mistrzostw hokejowych Europy

Niemieckiemu związkowi hokejowemu udało się pozyskać dla mistrzostw Europy także i drużynę szwedzką. Tem samem liczba drużyn uczestniczących w turnieju wzrosła do 9.

Program zawodów przewiduje 32 spotkania gdyż przyjęto system, że każda drużyna musi grać z każdą.

Drużyny podzielone będą na dwie grupy, z których pierwsze drużyny wchodzą do finału. Dla pokonanych drużyn dodatkowo wprowadzony będzie turniej pocieszenia.

Jak widzimy, mistrzostwa Europy będą równie ciężkie dla graczy jak i turniej olimpijski.

Walne zebrania

łódzkich klubów sportowych

Pierwsze walne zebranie nowopołączonego klubu „Union-Tourig", które odbyło się w sobotę, przeprowadziło wybory nowego zarządu, przyczem prezesem został p. A. Thiele, zaś wiceprezesami pp. Gräser i Richter.

Nadzwyczajne walne zebranie łódzkiej Bar - Kochby wybrało w sobotę komisję sanacyjną, złożoną z pięciu osób (dr. Silberstrom, pp. Segał, Kaufman, Peter i Meisler), która do czasu walnego zgromadzenia będzie posiadać prawa zarządu.

Zawody bokserskie PKS-u

Wczorajsze międzyklubowe zawody bokserskie PKS-u przyniosły następujące wyniki:

W. musza: Wojciechowski (Geyer) — Kajtaniak (PKS). Zwycięża na punkty lepszy technicznie Wojciechowski. W. kogucia: Krzywański II (ŁKS) — Pawlak (Union). Wygrywa na punkty Krzywański. W. piórkowa: Leyer (PKS) — Krzywański I (ŁKS). Wynik nierozstrzygnięty. Woźniakiewicz (G) — Kijewski (Zjedn.). Sędzia przerwał w II-ej rundzie walkę wskutek zmowy przeciwników. W. lekka: Lulek (PKS) — Sobosz (Zjedn.). Zwyciężył na punkty Sobosz. W. półśredn. Ryteczak (PKS) — Andrzejewski (ŁKS). W II-ej rundzie wygrywa Andrzejewski przez poddanie się przeciwnika. Ostrowski (G) — Kustosik (ŁKS). Zwycięża na punkty Ostrowski. Lipiec (G)— Nawrocki (U). Wygrywa w II-ej rundzie przez techn. k. o. Lipiec. Jaranowski (ŁKS) — Czernik (PKS). Wygrywa na punkty Jaranowski.

Na zawodach tych Lipiec obchodził jubileusz 50-tej walki.

Sędziował w ringu p. S. Sirota.

Boks w stolicy

Polonia—Jordan 13-5

Mecz bokserski, który odbył się w dniu wczorajszym w Warszawie między juniorami Polonji i Jordanu, przyniósł wysokie zwycięstwo Polonii w stosunku 13:5. Na meczu tym nadspodziewanie dobrze wypadł debiut znanego piłkarza Pazurka, który przeciwnika swego, Popowskiego, zwyciężył przez k. o. już w I-ej rundzie.

Mecz bokserski między warszawskiemi drużynami Skra i Gwiazda, który odbył się w stolicy w dniu wczorajszym, przyniósł zwycięstwo Gwieździe w stosunku 11:5.

Nowa kompromitacja Warszawy

Skandaliczna weryfikacja turnieju siatkówki żeńskiej o puhar P. Z. G. S.

Ogólnopolski turniej siatkówki męskiej i żeńskiej o puhar PZGS rozegrany przed kilku tygodniami w Łodzi zakończył się zgoła niespodziewanie. Trzy drużyny męskie, a mianowicie ŁKS, Cracovia i Sokół-Macierz (Lwów) miały jednakową ilość porażek.

Tak samo i drużyny żeńskie HKS i AZS (Warszawa), grając między sobą, wygrały po jednem spotkaniu.

Obecnie władze PZGS przeprowadziły weryfikację turnieju, która została dokonana w sposób dość oryginalny i wątpliwem jest, ażeby Łódź mogła się zgodzić z krzywdzącym wyrokiem.

Z drużyn męskich puhar przyznano ŁKS-owi, biorąc za podstawę zdobycie przez niego najlepszego stosunku punktów. Decyzja ta nie budzi zastrzeżeń, wzorowana jest bowiem na przepisach stosowanych w podobnych wypadkach w innych gałęziach sportu, a przedewszystkiem w piłce nożnej.

Natomiast PZGS nie cofnął się przed zastosowaniem tej samej miarki i do drużyn żeńskich. Rozumie się, że puhar przyznano AZS-u, który miał lepszy stosunek punktów. Lecz zważyć trzeba, iż tylko dwa żeńskie zespoły brały udział w turnieju i w podobnych wypadkach o pierwszem miejscu zadecydować może decydująca rozgrywka. Do tej jednak AZS się nie stawił i zwycięstwo walkowerem przyznano HKS-owi.

Jeśli już Warszawa nie może się uchronić od faworyzowania swej drużyny, to conajwyżej mogłaby unieważnić walkower i naznaczyć ponowne spotkanie. Decyzja obecna niema najmniejszych postaw prawnych i nie ulega wątpliwości, że władze okręgowe Łodzi wystąpią zdecydowanie przeciwko skandalicznemu pociągnięciu Warszawy, krzywdzącemu w sposób niesłychany drużynę HKS-u.

Mistrzostwa szkół średnich

w narodówce i siatkówce

W sali przy ul. Zagajnikowej 54, odbył się dalszy ciąg zawodów międzyszkolnych o mistrzostwo w narodówce i siatkówce, które dały następujące wyniki:

NARODÓWKA.

Klasy I. Gimn. żeńskie Orzeszkowej — Gimn. Hochsteinowej 4:5, Gimn. im. Narutowicza — Gimn. Kopernika 12:0.

Klasy II. Gimn. żeńskie Aba — Gimn. Pryssewicz 2:3, Gimn. im. Kopernika — Gimn. Tow. Szerz. Oświaty 11:6.

Klasy III. Gimn. żeńskie Tow. żyd. szkół średn. — Gimn. Skrzypkowskiej 0:7, Gimn. Jaszuńskiej — Gimn. B. Orzeszkowej 0:9, Gimn. Zgrom. Kupców — Gimn. tow. szk. ośw. wśród żyd. 0:15.

SIATKÓWKA.

Gimn. żeńskie Pryssewicz — Gimn. Tow. Kultura 30:18, Gimn. im. Kopernika — Gimn. Tow. Oświata 22:24.

Zawodami kierowali pp. Loba, Krak., Gorczykowski, Maciak i Gruszczyński.

Godzina z Tobą...

Ulubieńcy publiczności, komicy charakterystyczni, jedyni w swoim rodzaju

George Sidney i Charlie Murray

znów jako wiecznie kłócący się wspólnicy i przyjaciele w świetnej 12-aktowej 100-proc. dźwiękowej komedji p. t.

Cohn i Kelly w Afryce

Krwawa bójka
sędziwych braci

W dniu wczorajszym w mieszkaniu braci Stanisława i Józefa Pikiertów, zamieszkałych przy ul. Południowej 90, wynikła bójka w trakcie której „więcej zdenerwowany 70-letni Stanisław porwał siekierę i zadał nią cios w głowę swemu 65-letniemu bratu, Józefowi, który uległ powierzchownej ranie ciętej w okolicy skroniowej.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pomocy pobitemu staruszkowi, pozostawiając go na miejscu. (p)

Licytacja u... rejenta

Ogłoszona została licytacja nieruchomości, należących do notarjusza Eugenjusza Trojanowskiego przy ul. Piotrkowskiej 28.

Licytacja ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie, jako pierwszy wypadek sprzedaży ruchomości rejenta. (b)

OSTATNIE 3 DNI „SYMCHES BAJ JIDEN" W ARARACIE.

Zapowiedź, iż tylko trzy dni program obecny p. n. „Symches baj Jiden", pozostaje na afiszu, błyskawicznie rozeszła się po mieście i podziałała, jak alarm. Wczoraj, jak i onegdaj kasa była kompletnie oblężona i moc ludzi odeszło bez biletów. A zatem tylko trzy dni (do środy włącznie) dany będzie program „Symches baj Jiden".

Dla członków związków zawodowych i inteligencji pracującej bilety ulgowe są ważne.

Dziś tylko jedno przedstawienie. Początek o godz. 9,45 wiecz. Kasa czynna od godz. 6 wiecz.

„Wina Halwin"
wychodziły na zdrowie i korzyść jedynie właścicielowi wytwórni

Od kilku lat przy ulicy Północnej 10 prowadził Herszlik Liberman wytwórnię win „Halwin".

Wytwórnia „Halwin" Herszlika Libermana produkowała wino owocowe z owoców krajowych i inne, jak rodzynkowe oraz gronowe.

W każdym poszczególnym wypadku Liberman obowiązany był opłacić podatek akcyzowy.

Ponieważ z jednego rozczynu odciągane jest wino dwa razy, przyczem drugi odciąg jest zbyt mało wart pod względem odżywczym, władze skarbowe zwróciły uwagę, że Liberman, mimo, iż nigdy nie zgłaszał do opodatkowania drugiego odciągu, sprzedaje jednak wino po cenach znacznie niższych od innych wytwórni, przyczem wino to zaopatrywał w etykiety pierwszego gatunku wina.

Na skutek pilniejszych obserwacji stwierdzono, że Liberman nietylko 2 razy odciąga wino z jednego rozczynu, lecz nawet więcej razy, przyczem dalsze odciągi wina sprzedaje za gatunek pierwszorzędny, wprowadzając w błąd publiczność; równocześnie nie opłaca należnej opłaty akcyzowej.

Kontrola wytwórni Libermana stwierdziła ponad 12.000 litrów sfałszowanego wina, które nosiło etykiety wina gronowego, względnie rodzynkowego, gdy w rzeczywistości był to bezwartościowy odciąg z domieszką wina owocowego.

W ten sposób Herszlik Liberman wprowadzał równocześnie w błąd zarówno władze skarbowe, jak i swych klijentów którym sprzedawał zabarwioną wodę, jako wino.

Władze skarbowe, wobec ujawnienia takiego stanu rzeczy, zakwestjonowały wino, znajdujące się na składzie, zamknęły wytwórnię, poczem rozpoczęły badania, celem stwierdzenia rzeczywistej wartości odżywczej wina oraz na jakie straty naraził Liberman skarb państwa z racji swych machinacji.

Uporczywy pacjent
uciekł z karetki pogotowia i padł na ulicy

Antoni Sitek, 51-letni robotnik, zamieszkały przy ulicy Myśliwskiej nr. 3, w dniu wczorajszym upił się i wszczął awanturę z sąsiadami, w wyniku czego został pobity i odniósł rozcięcie twarzy i warg oraz liczne rany ciała.

Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia, po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, umieścił poturbowanego Sitka w karetce pogotowia i zamierzał przewieźć go do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej, dla dokonania koniecznej operacji zeszycia ran.

W chwili gdy karetka znalazła się przy ulicy Głównej, ranny wszczął awanturę i siłą wyskoczył z karetki.

Siły mu jednak nie dopisały i przed posesją nr. 58 przy ul. Głównej padł z osłabienia, spowodowanego znacznym upływem krwi.

Rannego ponownie przeprowadzono do komisarjatu, skąd wezwany lekarz pogotowia przewiózł go do szpitala miejskiego św. Józefa w stanie b. poważnego wyczerpania. (a)

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

„PALACE".

„Osądźcie sami"

Film wstrząsający. Budzący grozę i targający wszystkiemi nerwami człowieka. Najbardziej palące zagadnienie społeczne, które dotąd nie znalazło jeszcze rozwiązania w obowiązującem prawodawstwie — przedstawione zostało w filmie „Osądźcie sami" w tak realistycznej formie, że musi wstrząsnąć sumieniem wszystkich ludzi, musi zmusić każdego do wydania wyroku, czy wolno karać kobietę za mord człowieka, który ją uwiódł, który zaraził straszliwą chorobą, który zniszczył całe jej istnienie i wykorzystując jej nieświadomość, rzucił na bruk uliczny? Osądźcie sami, czy może się mścić kobieta za złamane swe życie?

Zdegenerowanie powojennego społeczeństwa dosięgło zenitu. Hulaszcze orgje to jedyna przyjemność i jedyna satysfakcja cywilizowanych ludzi XX wieku. Szał zmysłów — to jedyna rzecz, której hołdują współcześni mężczyźni.

Nie możemy podawać treści filmu. Jest to bowiem sprawa przy drzwiach zamkniętych. Jest to film przeznaczony wyłącznie dla dorosłych. Gdy widz ogląda wstrząsające sceny, zapomina, że znajduje się w kinie. Widzi życie prawdziwe, życie podpatrzone przez dziurkę od klucza, tętniące wokoło nas każdego dnia i każdej chwili.

Śmiało rzec można, że tak potężnego arcydzieła Łódź jeszcze na swych ekranach nie miała. A wspaniała obsada aktorska Toni v. Eyck, Hans Sluwe, Adalbert Schlettow i Albert Basserman, dają najlepsze świadectwo koncertowej gry zespołowej.

Panu Łuskino
na pożegnanie

Z dniem 1 maja ustępuje ze swego stanowiska kierownik C. B. F. przy ministerstwie spraw wewn. Na jego miejsce zostanie mianowany p. Józef Relidzyński, literat.

Spodziewamy się, że wraz z ustąpieniem dotychczasowego kierownika zmieni się zasadniczo kierunek działalności tej placówki.

Smutne praktyki z paczeniem najpiękniejszych filmów, jak np. „Na zachodzie bez zmian" czy nonsensowa zmiana tytułu „Niebieskiego anioła" na „motyl" nie mogły zjednać sympatji tej instytucji, która powołana została, jako najwyższa instancja nadzorcza nad naszym rynkiem filmowym.

Żywimy nadzieję, że nowy kierownik inaczej ustosunkuje się przedewszystkiem wobec pierwiastków pacyfistycznych kinematografji, które były dotychczas tępione a pozatem podda sumiennej rewizji zawikłaną i kompromitującą kwestję filmów niemieckich. (S)

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemzy Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

PULOWERY,
sweatry, czapki i torebki ręcznej roboty wykonywam z własnych i powierzonych materjałów.
Al. I-go Maja 11
front, parter m. 1.

Ręczny pług

dla małych gospodarstw rolnych, demonstrowany na obecnych Targach Lipskich.

Co usłyszymy dziś przez radjo

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,25 Odczyt dla maturzystów „Rzym a świat germański".

15,50 Odczyt dla maturzystów p. t. „Mahomet i arabowie".

16,10 Płyty gramofonowe.

16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny).

16,40 Płyty gramofonowe.

17,10 „Czartoryski i Mikołaj I. — pojedynek historyczny"—wygł. prof. Marceli Handelsman.

17,35 Muzyka lekka z kawiarni.

19,15 Płyty gramofonowe.

20,00 Feljeton muzyczny.

20.15 „Księżna cyrkówka" — operetka Kalmana.

22,15 Feljeton p. t. „Zgiełk i cisza".

22,40 Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (419)
21,30 Septet D-moll Hummla.

Stuttgart (360)
21,15 Kwartety smyczkowe: Mozarta C-dur i Debussy'ego G-moll.

Londyn (261) i Manchester (301)
22,40 Kwartety smyczkowe: Mozarta C-dur, Kodaly'ego op. 10 nr 2 i Ewena nr. 8.

Manchester (480)
22,05 Kwartet smyczkowy Es-dur Beethovena.

Bukareszt (394)
21,15 Koncert (Concerto grosso B-moll Händla, Toccata, Adagio i Fuga Bacha, Warjacje Brahmsa).

Sztokholm (435)
19,50 Koncert (M. in. Koncert orkiestrowy Telemana, Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta).

Budapeszt (550)
19,40 Msza solenna Beethoena.

Dźwiękowe Kino-Teatry
ODEON
Przejazd 2
WODEWIL
Główna 1
Nadprogram: Farsa p. t.
Kobietki Comme il Faut
z KAROLKIEM
w roli głównej i aktualności filmowe.

Poraz pierwszy w Łodzi!
Laurel i Hardy
w swej najnowszej szampańskiej komedji p. t.
„Mężowie i żony"
Uwaga! W kinoteatrze „Wodewil" początek ostatniego seansu o godz. 9.15

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że I część listy składek na 1932 rok, zawierająca płatników z ulic: Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. I Maja, Andrzeja, Anny, Ansztadta, Cegielnianej, Cmentarnej, Czerwonej, Dąbrowskiej, 28 p. Strzelców Kanicwskich, Ewangelickiej, Gdańskiej, Głównej, Grabowej, Juljusza, Kamiennej, Karola, Karolewskiej, Kątnej, zostaje w myśl istniejących przepisów **wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 14 marca do dnia 22 marca 1932 roku włącznie w kancelarji Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.**

Łódź, dnia 13 marca 1932 roku.

Związek Wierzycieli Województwa Łódzkiego w Łodzi

zawiadamia, iż posiedzenie grupy wierzycieli **masy upadłości „J. Fial Synowie,** właśc. **Bracia Asz“** odbędzie się **w poniedziałek, dnia 14 marca r. b. o godz. 9 wiecz. w siedzibie Związku (Piotrkowska 96,** lokal Giełdy) i prosi zainteresowanych o przybycie na to posiedzenie.

Wyżymaczka Magiel ACME

Z 10-CIO LETNIĄ GWARANCJĄ.
WYRÓB: „ACME WRINGERS LTD.“ GLASGOW, SCOTLAND.
B. JANKOWSKI, Piotrkowska 91.
R. WEINBERG, Piotrkowska 29.

Dźwiękowe Kino
MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178

Dziś poraz ostatni!
MAROKKO

Wszaniały film dźwiękowy według powieści B. Vigny p. t.: „Amy Jolly“ W rolach gł.: **Garry Cooper, Marlene Dietrich, Adolf Menjou.**
Nadprogram Tygodnik Paramountu.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **Harry Piel** w obrazie pod tyt. **„ON ALBO JA“.**

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA
polecа
CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapji „MIMAR“ M. Markusówny p. fach. kierown. lek.
ul. Narutowicza 9, I p. fr.
Tel. 129-09. — Godz. przyj. 11—2 i 4—8. W niedz. i święta 11—2.
I. Dział — leczenie i usuwanie wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.
II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem. (Galwanizacja, Farad. Elektroliza. Kaustyka, d'Arsonwal. Kwarc. Sol. i Vitalux. Diatermja. Parów. i t. d.
Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst. oraz z ordynacji obcych lekarzy.
Doktór specj. przyjm. od 1—2.

„SANATO“
Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
Opieka nad dzieckiem **Dr. med. J. Polakow**
Oddział chirurgiczny **Dr. med. M. Kantor,** godz. przyjęć 1—2 pp

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11— 1) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób **wenerycznych i skórnych**
PORADA 3 Zł.

Dernieres créations!

SALON MÓD HELENY CYNAMONOWEJ
Piotrkowska 189,
Telefon 144-55

WKRÓTCE
zostaje otwarty
Salon Mód
Heleny Cynamonowej
zaopatrzony w wielki wybór modeli paryskich.
Ceny bardzo przystępne.

ZAKOPANE
PENSJONAT „DIANA“
UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny zniżone.

Informacji udziela d-rowa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana“.

„Praca“
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. **Krawiectwo-damskie**
2. **Haft ręczny**
3. **Modniarstwo kapelusze**
4. **Bieliźniarstwo**
5. **Ondulacja**
6. **Manicure**

Sekretarjat czynny od 9—1 i 3—7 po poł.

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW
RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH
ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW
NA TELEF. WEZWANIE **TEL. 205-21 TEL.**
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

DOMY większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferjach, domy dochodowe z dobrem oprocentowaniem, PLACE odpowiednie pod budowę gmachów mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca Biuro „POLRUCH“, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

DOM drewniany i inne zabudowania przy ul. Przejazd, w dobrym punkcie poleca biuro „Polruch“. L. 1515

DOMEK murowany na peryferji w cenie do zł. 20,000 — kupię. Oferty sub „Gotówka“ do admin. „Głosu Porannego“. 531—3

25 — 40 TYS. ZŁP. poszukuję na I nr. hipoteki. Procent od umowy. Oferty sub „J. K.“. 530—3

PANU na dobrem stanowisku odnajmę umeblowany pokój. Wszelkie wygody. Piotrkowska 67, prawa oficyna, m. 10. 575—2

FOTOGRAFUJCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art“. 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstantynowska 2. 076—5

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „Polruch“, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

DOMY, DOMKI małe w Aleksandrowie, Konstantynowie, Zduńskiej Woli, Ozorkowie, w Poddębicach, Łasku, Żakowicach, Brzezinach, Chojnach, wsi Kały, Tuszynku, Zgierzu poleca biuro „Polruch“

PENSJONAT, składający się z 2 budynków piętrowych, 24 ubikacje umeblowane, kuchnia, werandy, w Inowrocławiu do wydzierżawienia ewentualnie spółniczka do prowadzenia poszukiwana, poleca biuro „Polruch“. L. 1517

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa“. Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101